

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem.

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 120 marek

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 2250.—
Z odnośnikiem do domu 2500.—
Na prowincji 2500.—

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Pro-
wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji
prywatnych i społecznych w kronice podlegają
opłacie.

Conto P. K. O. № 81.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
uwazane są za bezpłatne. Rękopisów
nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

W Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 228

Conto P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pól.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

W Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 65

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pól.

CENA OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mł.
przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po
tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str.
i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 8
szpaltowy. Ogłoszenia załącznicze i linij okrę-
towych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse
o 50% drożej, drobne — za wyraz 100 mk., o po-
szukiwaniu pracy za wyraz 50 mk. Najmniejsze
ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia za-
mówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa
podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obe-
wiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez
uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim.”

Lista państwowa „POLSKIEGO CENTRUM” do Sejmu i Senatu otrzymała № 12.

Wszystkie listy okręgowe „POLSKIEGO CENTRUM” i do Sejmu i do Senatu mają ten sam № 12.

Dnia 5-go i 12-go listopada głosujcie w całej Polsce na № 12.

BIAŁYSTOK.
Kino-Teatr

„APOLLO”

PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE od g. 1 do 4 — w sobotę 28 i w niedzielę 29 października

Ceny miejsc od 500 marek. Dla dzieci do lat 10 od 300 marek.

Dośni dorośli!

ROBINSON KRUSOE

Wzruszy dzieci!

Sensacyjne przygody nieustraszonego żeglarza.

Podług niesmiertelnego **Daniela Defoe**.

Burze, katastrofy morskie, Napady korsarzy, uczyty lu- trzęsienie L W Y, okropności życia na w wyspie bezludnej, w Brazylii, w Syberji, na wschodzie, t. d.

Dziś Pierwszy miliardowy film na sezon 1922—23 r.

Potężna i wspaniała epopeja o miłości

SZĄŁ ZEMSTY (dzieci ciemnoty)

Obraz przykuwa uwagę widza, przenosząc go ze sfery nainiższych ludowych do wytwornego życia.

KOMITET WYBORCZY

POLSKIEGO CENTRUM

na Białostocki Okręg Wyborczy

mieści się w Białymstoku, ul. Kilińskiego 6.

Komitet wyborczy jest czynny codziennie od g. 10 rano do 2 pól. i od g. 4 do 7 wieczorem.

Osoby, pragnące wziąć udział w akcji wyborczej Polskiego Centrum, proszone są o zgłaszanie się do Komitetu.

GOSPODARZ

Niezależny ludowy tygodnik ilu-
strowany społeczno-polityczny i
gospodarczy.

Numer 17-ty już się ukazał.

Nabywać można we wszystkich kioskach,
ajencjach i t. p.

Żądajcie wszędzie „Gospodarza”.

Adres Redakcji i Adm.: Białystok, Rynek Kościuszki 1.
Telef. № 63.

Filja w Grodnie: zauł. Aleksandrowski 8, tel. 226.

Konferencja biskupów.

Warszawa, 26.10 (tel. wł.)
W prezydium Rady Ministrów
odbywają się, z udziałem kard.
Dalbora i kilku innych biskupów,
konferencje w przedmiocie sto-
sunku państwa do kościoła kato-
lickiego.

**Przesilenie w łonie
Małej Ententy.**

Warszawa, 26.10 (tel. wł.)
Z Białogrodu serbskiego do-
noszą, że na tle sprawy blizkiego
wschodu wytworzyło się w łonie
Małej Ententy przesilenie, tak że
zbliżenie Czech do Włoch zanę-
pokoilo Belgrad. Koła polityczne
liczą się z rozpadnięciem Małej
Ententy.

Herriot u Poincarego.

Warszawa, (tel. wł.) 26.10.
Poincaré przyjął Herriota, który
mu przedstawił wyniki swej po-
droży po Rosji sowieckiej.

**Uniewinnienie por.
Szatkowskiego.**

Lublin, 26.X (tel. wł.)
Por. Szatkowski, oskarżony o
zabójstwo 6 żydów w Wiśle zo-
stał wyrokiem wojkowego sądu
w Lublinie wraz ze współoskarzo-
nymi, w zupełności uniewinniony.

**Rozbicie wiecu
Korfantego.**

Warszawa, 26.10 (tel. wł.)
Jeden z tutejszych organów

„Chijeny” donosi w telegramach
z Katowic, że we wtorek boiówki
robotnicze w Średnich Sannikach,
koło Mikołowic, napadły na wiec,
zwolany przez p. Korfantego. Kor-
fanty odniósł uderzenie łaską w
głowę, zaś syna jego, który kiero-
wał samochodem, pobito dość
poważnie. Wiec został rozbity, a
Korfanty uciekł się o pomoc do
policji.

**Faszyści w rządzie
włoskim.**

Warszawa, 26.10 (tel. wł.)
Z Rzymu donoszą: Giolitti za-
mierza przystąpić do utworzenia
gabinetu „koncentracyjnego” z Or-
landem, Faszyści i melibby otrzy-
meć w tym gabinecie 3 teki. Dnia
1 listopada ma się odbyć w Rzy-
mie wielka demonstracja faszy-
stów. Rząd przygotowuje 40000
armij.

Giełda Warszawska.

Warszawa 26.10 (tel. wł.)
Nowy Jork 13400—13700
Londyn —
Berlin 310—305
Belgia —
Paryż 960

**Notowania nieoficjalnej giełdy
białostockiej.**

Kantor wymiary Lachowera i Rożni-
ski
z dnia wczorajszego:
Dolary 1.000
Marki niem. 3.
Franki 980
Funtki 62,000
10 rb. złote 64,000

Pierwszorządna restauracja

„B A R”

przy Hotelu Polskim w Grodnie, ul. Dominikańska 25
**Obiady, kolacje, najrozmaitsze przekąski
i oraz wina**

W niedzielę — kolduny, w środy — flaki i codziennie

szaszłyk kaukazki.

Ceny umiarkowane.

1164-351

10—1

Nie jedność, lecz anarchia.

Irzy niewiele grupki sejmowe, chcąc zrobić dobry interes przy wyborach t. zn. napaść możliwie na więcej mandatów, zbliżowały się w t. zw. „Związek Chrześcijańskiej Jedności Narodowej”, który usurpuje sobie monopol na patriotyzm, a wszystkie inne ugrupowania, naprawdę chrześcijańsko-narodowe, odsadza od celi i wiary. Blok ten wyborczy, robiący dużo krzyku i wyrzucający masę wzniosłych brzmiających frazesów, twierdzi, że tylko on reprezentuje jedność narodową, że tylko on dąży do praworządności w Rzeczypospolitej, a wszyscy inni pracują na rzecz lewicy, która jedność narodową podkopuje i rozbiła. Oczywiście, piękne hasła działają na ludzi prostego serca, którzy nie wnikają w to, kto te hasła głosi i jak je potem będzie chciał realizować. Ludzi prostych, łatwo wiarą bardzo łatwo otumaniać. I na to też liczą panowie z. zw. Chrześ. Zw. Jed. Nar.

Tymczasem jest to robota nie jednocząca, lecz rozbijająca naród; jest to prawdziwa anarchia. Aby tylko zdobyć mandaty, głosi się najpopularniejsze hasła. Tak np. obiecuje się: „Kto chce 8-godzinny dzień pracy, niech głosuje na 8-ke”. A wiemy przecież dobrze, że w Sejmie Związek Ludowo-Narodowy 8-godzinny dzień pracy zwłocznie zwałował. POCO więc o tumaniać ludzi?

Chrześ. Zw. Jed. Nar. zarzuca Polskiemu Centrum brak programu. Oczywiście, jest to gołosłowne. Wiemy dobrze, że Polskie Centrum ma program wyraźny: obrona państwowości na pierwszym miejscu, a potem obrona interesów wszystkich klas społecznych, o ile nie koludują one z interesem państwa. Program chyba wyraźny. Jaki natomiast program posiada prawica? Tego wyraźnie nie mówi, obiecuje zaś

wszystkim złote góry jak np. z o-wym 8-godzinny dzień pracy. Zobaczymy teraz jak wygląda osławiona praworządność Chrześ. Zw. Jed. Nar. Każdy ma zapewne żywo w pamięci historię posła Zamorskiego ze Zw. Lud. Nar., który w Ameryce wydał broszurę, potępiającą w czambuł całą państwowość polską. A wychodzący w Warszawie brukowy tygodnik „Myśl Narodowa” zamieścił swego czasu artykuł, napisany przez jednego z najwybitniejszych publicystów obozu prawicowego p. Ignacego Grabowskiego, który twierdził, że „dzisiaj w Polsce nikt już w rząd nie wierzy”. Z artykułu tego wynikało, że rząd nam w ogóle jest niepotrzebny, natomiast potrzebni są nam — faszyści. W tym samym numerze „Myśli Narodowej” drugi filar publicystyczny obozu prawicowego, osławiony p. Adolf Neuwert Nowaczynski wychwalał pod niebiosa organizację „faszystów włoskich, wykultury lacińskiej”!!!). A więc — nie rząd, ale bezrząd; nie rządy zorganizowane, lecz anarchia, lecz krwawa pohańka zbrodniczej bandy. Takiej praworządności chcą więc panowie z „Chrześ. Zw. Jed. Nar.”? Chcą walki bratobójczej? Chcą przelew krwi? Hulania bandy rozbójników i rabusiów? Tak, oni tego chcą, bo przecież wyraźnie to piszą w swoich gazetach.

To są fakty. Tak samo jest faktem ludzenie i jatwienie jednych rodaków przeciw drugim przez „Chrześ. Zw. Jed. Nar.”, którzy przez swą działalność zmierzają nie do zjednoczenia narodu, lecz do zastąpienia w narodzie polskim anarchii. „Jedność” i „praworządność” obozu prawicowego — to tylko puste frazesy, mogące otumaniać jedynie ludzi łatwowiernych, którzy biorą na serio piękne słowa o miłości Ojczyzny.

To są fakty. Tak samo jest faktem ludzenie i jatwienie jednych rodaków przeciw drugim przez „Chrześ. Zw. Jed. Nar.”, którzy przez swą działalność zmierzają nie do zjednoczenia narodu, lecz do zastąpienia w narodzie polskim anarchii. „Jedność” i „praworządność” obozu prawicowego — to tylko puste frazesy, mogące otumaniać jedynie ludzi łatwowiernych, którzy biorą na serio piękne słowa o miłości Ojczyzny.

358.908 tonn, gdy w roku ubiegłym — 302.905 tonn. Pozostawało więc w zapasach 83.280 tonn. Najwięcej cukru zostało wywieziono przez Hamburg, a mianowicie 139.123 tonn; do Austrii wywieziono 64.264 tonn; do Włoch — 32.235 t.; do Niemiec 21.380 t.; do Anglii — 21.050 t.; do Francji — 18.223 t.; do Rumunii — 12.800 t. i t. d. Tegoroczna kampania cukrowa już się rozpoczęła, lecz wskutek deszczów w niektórych miejscowościach buraki zagniewały. Cukier nowej kampanii zjawia się na rynku w końcu bieżącego mie-

siąca i wtedy zostanie ustalona jego cena. Obecnie Czecho-Słowacki Syndykat cukrowniczy poszukuje nabywców dla 40 tys. wagonów cukru, które będzie można wywieźć zagranicę. Ceny wywozowe zostaną zniżone o 2 korony na kg.

Budżet Czecho-Słowacji.

Prasa czecho-słowacka podaje, iż budżet Czecho-Słowacji na rok 1923 wyraził się w następujących cyfrach: wydatki zwykłe — 156 miliardów koron czechosłowackich, wydatki nadzwyczajne — 575 miliardów koron, dochody zwykłe — 1796 miliardów koron, dochody nadzwyczajne — 850 miliardów koron. Deficyt więc wyniósł 565 miliardów koron.

Obieg banknotów w Czecho-Słowacji.

Według sprawozdania Czecho-Słowackiego Banku Państwa, w dniu 15 października t. b. w Czecho-Słowacji było w obiegu banknotów na sumę 9.835.980.611 koron. Ilość ta na 1.563.301.744 korony nie dorównywała cyfrze emitacji przyjętej przez parlament.

Polityczka jugosłowiańska w Czechach.

W najbliższym czasie Czecho-Słowacja ma udzielić Jugosławii pożyczkę w wysokości 500 milionów koron czechosłowackich, aby umożliwić zakup większej ilości towarów, przeważnie wyrobów włókienniczych u przemysłowców czecho-słowackich.

Zniżka płac zarobkowych.

Ogólna zniżka płac zarobkowych w Czecho-Słowacji trwa w dalszym ciągu. W najbliższej przyszłości będą zniżone płace w przemyśle metalowym i w wytwórniach gotowego ubrania.



Zabłudów.

(Milionowa kradzież. Ujęcie sprawców i odebranie łupu. Sprężystość policji).

W nocy z 19 na 20 bm. została okradzona tutejsza filja Spółdzielni Rolniczo-Handlowej. Złodzieje wtargnęli do składu, wylamawszy zamki i wynieśli towary, wartości przeszło 2 milionów marek.

Odkrywszy kradzież, nazajutrz

rano, kierownictwo filji zawiadomiło o fakcie miejscowy posterunek Policji P., a komendant tegoż zarządził bezwzględnie energiczne poszukiwania, ujętym nadspodziewanie rychłym i pomyslnym skutkiem. Już bowiem o godz. 3 po poł. tego samego dnia został ujęty jeden ze sprawców, mieszkaniec Zabłudowa, Edmund Leszczyński. Ten wydał swego współnika, brukarza, który jednak zdążył zbiec w towarzystwie swej kochanki do Bielska.

Zarządzony pościg przy pomocy rowerów oddał niebawem zbiegów w ręce władz bezpieczeństwa.

Z przesłuchania złoczyńców ustalono miejsce, w którym ukryte zostały łupy. Znajdono je w całości i zwrócono właścicielom.

Zbyteczne podkreślić, że tak pomyslny obrót sprawy przypisać należy wyłącznie sprężystości Posterunku Policji w Zabłudowie, który gorliwie i bez straty czasu zajął się śledztwem i pościgiem.

Z. R.

Głosujcie na listę

No

12

Rosyjska flota ochotnicza.

Prasa sowiecka komunikuje, że rząd sowiecki usiłuje zabiegać około odrodzenia byłej rosyjskiej handlowej floty ochotniczej. Flota ta podczas wojny i rewolucji uległa zupełnemu rozproszeniu i rozprzężeniu. Stopniowo utworzyło się kilka zarządków — w Odesie, Konstantynopolu, Paryżu i Władystoku, z których każdy rości sobie pretensje do rozporządzania się całą flotą ochotniczą i posiada w swym zarządzie kilka większych i mniejszych statków. Oprócz tego kilkanaście statków zostało zarezerwowane przez Anglię, kilka sprzedano cudzoziemcom, a kilka opanowały załogi i na własną rękę działały, podejmując się transportów, jako czasowi właściciele statków. Rząd sowiecki ostatecznie utworzył w Odesie nowy

szereg floty ochotniczej, w skład którego weszli częściowo członkowie poprzedniego zarządu. Zarząd ten mianował swych przedstawicieli w głównych stolicach i portach świątynnych, jak również zajął się ustaleniem — gdzie i w czym jest posiadaniu znajdują się statki byłej floty ochotniczej. Dotąd zebrano wiadomości o 42 statkach parowych i 4 c.z.n. i pojemności 168.565 tonn.

W posiadaniu zarządu brytyjskiego znajdują się parostaty: „Wologda” (9 tys. tonn), „Krasnojar” (9 tys. tonn), „Kursk” (8.720 tonn), „Ekaterinaw” (8 tys. tonn), „Kamien” (7.800 tonn), „Nowogród” (7.500 tonn), „Woroneż” (6.630 tonn), „Tambow” (5.540 tonn) i „Jarosław” (5.500 tonn).

Paryski zarząd floty ochotniczej rozporządza następującymi statkami: „Wladimir” (6.750 tonn), „Irtys” (6.630 tonn), „Herson” (6.800 tonn), „Saratow” (4.680 tonn), „Tula” (5.100 tonn) i kilka mniejszych.

We Władystoku znajduje się kilkanaście statków przeważnie mniejszych, jak: „Kiszynów” (3100 tonn), „Simferopol” (2.470 tonn) i t. d.

Cudzoziemcom sprzedano statki, a mianowicie: „Omsk”, „Michajłow”, „Oron”, „Wiatra” i „D. Brower”.

Wreszcie w posiadaniu zarządu sowieckiego znajdują się statki: „Twar” (2.490 tonn), „Astrachan” (2.170 tonn), „Eriwan” (2.470 tonn), „Jana” (2.080 tonn) i „Stawropol” (1.400 tonn). Są w toku pertraktacje z rządem angielskim o wydanie rządowi sowieckiemu statków floty ochotniczej, znajdujących się w Anglii.

Zawiadomienie.

Komitet Wyborczy Polskiego Centrum* podaje do wiadomości, że w dniu 28 go b. m., w Sobotę o g. 5 i pół po p. w sali „Sokół” odbędzie się konferencja polityczna, na której wygłosi referat znany literat p. Jan Szymański, urzędnik państwowy, Kandydat Polskiego Centrum* do Senatu. Zaproszenia na konferencję p. Ponikowskiego mogą służyć jako karty wstępu.

Głosujcie na listę
No

12

AMELIA GOEBEN.

Dom ojczysty.

Gdy Uemr-bej Toptani oddał córkę swą Melinę młodemu Felzobejowi Zowaleni wiedział już, że jest zrujnowany, że z obłazów majątku pozostały tylko resztki i, co najgorsze, w całej Albanii krążyły o nim jak najgorsze pogłoski. Mógł nadejść dzień, gdy żaden uczynek albańczyk nie zechciałby zostać jego zięciem. Wiedział o tem stary Uemr-bej, a także i o tem, że jednemu swemu synowi Mehmetowi pozostawił w spadku niedostatek tylko i pogardę ludzką. Pamiętał o tem, myślał o tem podczas nocy bezsennych, ale miłość jego do cyganki Mini była niezachwiana, tak samo, jak namiętność do gry w kości.

Cyganka, którą już po śmierci żony swej poznał gdzieś na jarmarku, trzymała jego stare serce w swej drobnej, bziliłotnej dłoń i czyniła z niego moralną i fizyczną ruinę.

Dlatego Uemr nie namyślał się długo, gdy Felzobej poprosił go o rękę córki. Obiecał dać mu ją za żonę, jakkolwiek ród Zowalanich nie mógł się równać z dumnym Uemr-bejem. Jak przystało na albańskiego ojca, nie uważał nawet za potrzebne pytać córki o zgodę.

Felzobej był bogaty i po śmierci ojca, został głową rodziny. Był młody, piękny, smukły i

kobiety lubił przegladac się w jego czarnych włosach. Był przytem chłopcem mądrym i wielkim zawodziakiem, co w Albanii nigdy nie zawadzi.

Stary Uemr myślał przeto, że Melina łatwo pokocha swego męża.

Melina była najpiękniejszą dziewczyną w Siranie, jej warkocze złożyły się w słońcu, oczy były modre, a twarzy — różowa.

Gdy dowiedziała się o konkurencji, poszła do ojca i powiedziała mu wręcz:

— Dlaczego mnie hańbisz i oddajesz mnie, twą córkę, temu Zowaleni? Od kiedy to Zowaleni posiada godność beja?

Uemr-bej poruszył się niespokojnie na poduszkach i lubił bowiem często spoczywać we dnie i odrzekł opryskliwie:

— Dajcie słowo; tak — jak przyrzekłem, tak się stanie.

— Nienawidzę go — zawiała gniewnie Melina, ale wiedziała dobrze, że nie zdola odmieńnić swego losu. Takie przyrzeczenia są w Albanii ni rozterwalne i każdy z rządu Zowalanich pomógłby krwawo krzywdę Felzobejowi.

Gdy po ślubie Melina przekroczyła próg mężańskiego domu, dawała go niecierpliwie, ale postanowiła traktować wszystkich i wszystkich z zimną pogardą. Dom był dostojnie urządzony, dużo służby krzątało się po dziedzińcu, pozyste tkaniny pokrywały ściany.

Melina w swych jedwabnych szatach siedziała nierzuchomo i dumnie: i dłoń jej gładziła sznur pereł, które przyniosła z domu ojczystego. Tego tylko Melina nie wiedziała, że ojciec już dawno zamienił jej prawdziwe perły na fałszywe.

Męża swego Melina widywała niewiele i nie pragnęła go widzieć. Nie wypadłoby wprost, by ten marny Zowaleni podobiał się jej dumnej córce Uemr-beja Toptani. Ród Toptanich posiadał zleciców i synów z królewskich domów i nikt w Albanii nie mógł się równać z nimi.

Felzo gorąco ukochał swą młodą żonę, a chłód jej przypisywał niemiłości. Dookoła, gdy na uwagę matki jego Melina dumnie odrzekła:

— Córce rodu Toptanich nie czyni się uwaga — Felzo rozumiał. Rozumiał jeszcze lepiej, gdy kiedyś odmówił żonie swej kolczyków, a ta zawiała gniewnie: Wzłóż pieniądze od ojca mego, nie żądam nic od ciebie!

Felzo wiedział, że żona jego nic nie posiada; ale nie chciał jej upokarzać; kochał ją i wierzył, że zdołać jej mil śc.

Tak jednak się nie stało. Dnie płynęły, a Melina pozostała zimną i obcą. Nagdy nie widziała męża, nigdy nie pieściła go z własnej woli. Spełniała swe obowiązki, doglądała służby, ale mówiła niewiele i nigdy się nie sprzeczała.

Gdy przerywała milczenie, mówiła zawsze o swym domu oj-

czystym. Opowiadała o bogactwie i znaczeniu ojca, o uczciwości, które wywodził, o pięknym ogrodzie, o cudnych widokach górskich, o konfiturach, które w domu ojca były daleko lepsze, o winie, które było słodsze.

Świekra śmiała się tylko, a Felzo nigdy nie przeczył. Kochał żonę coraz bardziej, a wiedział, że stary Uemr dawno już stracił majątek i winnicę, wiedział, że bywa w karczmie, ale ukrywał wszystko przed Meliną.

Nawet narodziny syna nie zmieniły serca Meliny. Gdy świekra chwaliła piękność wnuka, młoda matka rzekła i kcewając:

— Taki Zwaleni nie może być urodził się — spojrzała przytem na męża.

Felzo nic nie odrzekł, ale serce jego po raz pierwszy zrozumiało, że nie zdola zdobyć miłości żony. Był blady, gdy wyszedł z pokoju, a Melina poraz pierwszy czuła swą winę, pragnęła, by wrócił i — milczała.

Po miesiącu nadeszła wiadomość, że Uemr umiera.

Felzo nie namyślał się długo, oddał syna mamce i odprowadził swą młodą żonę do Durazzo.

Nareszcie będą w domu, nareszcie ujrzą ojca — mówiła Melina, ale serce jej tęskniło do syna.

W Durazzo oczekiwał ich Mehmet.

Ojciec wczoraj umarł! — to były jego pierwsze słowa. Melina zakryła twarz i płakała.

W milczeniu dojechał do Tirano, Mehmet nie znajdował słów, by oznajmić siostrze, że ojciec przegrał swój piękny dom rodowy w kości, że umarł w domu cyganki, którą synowi z trudem udało się wypędzić. Mehmet nie miał odwagi, by powiedzieć to wszystkiemu siostrze swej. Gdy przybyli do Tirano i należało iść do obcego domu, który widział ostatnie chwile Uemr-beja, Melina zrozumiała, a brat dopowiedział resztę.

Gdy wszystko odbyło się jak nakazuje obyczaj, Melina spytała brata:

— Gdzie moje dziedzictwo?

— Nie posiadasz nic, moja siostrze — odrzekł Mehmet.

Wtedy Melina zrozumiała, że nie posiadała posagu i że przestąpiła próg męża jako żebraczka.

Po długim milczeniu, Melina zbliżyła się do męża i pochyliła przed nim głowę.

— Znam całą prawdę — rzekła cicho i twarz jej powiększyła się bladością. — Wiem jak byłam niesprawiedliwą, wiem, jak ty mnie kochałeś — dodała i schyliła się do ręki męża.

Ala Felzo uczuł niezmierną radość w sercu, uczuł, że posiada jej miłość, więc podniósł ją i ucałował jej dumne czoło.

(Przełożyła BL)



KRONIKA

Białystok

Październik
27
Piątek

Jutro: Sabyń P. M.
Dziś: Szymona i Judy.

Wschód słońca o g. 7.19
Zachód s. o g. 5.20
Wschód ksi. o g. 1.11 pp.
Zachód o g. 10.04 w.

Apollo

Dziś

Atrakcja sezonu 1922—23 r.
Potężna i wspaniała epopeja
o miłości

Szał zemsty

(Dzieci ciemnoty)

— **Miejsca numerowane** w I i II kl. zostaną wprowadzone od 1 listopada r. b. w niektórych pociągach. Dopłata wynosi 20 proc.

— **Pierwszy inleg** zanotowali 23 bm.

— **Sadze się pał.** W ostatnich czasach zanotowano kilka wypadków zapalenia się sadz, wskutek nieczyszczenia kominów.

— **Pożar.** Przy ul. Ciepłej Nr 10 zapaliły się onegdaj sadze Straż miejska ugasiła pożar.

— **Za paserstwo**—zatrzymano mieszkańca Białegostoku St. Kowalskiego.

— **Bez śladu miejsca zamieszkania** zatrzymano J. Macel.

— **Za kradzież pieniędzy w pociągu** aresztowano Kazimierza Mażko.

— **Za nieopłacenie komornego** sąd rozjemczy dnia 25 nakazał 4 eksmisje.

— **Za kradzież drzewa** z lasów dołidkich pociągnięto do odpowiedzialności J. Piotrowskiego.

— **Za obłędnie i ciężko uszkodzenie ciała** E. Kuźnickiej sporządzono protokół policyjny przeciw T. Ignaczkowi.

— **Kradzież.** Z mieszkania M. Aksel Marjampolska 17. dokonana została kradzież zegarka i pieniędzy.

— **Ogłoszenia sanitarne** w mieście w październiku dokonano w naszym mieście 4179.

— **Złodziej ukradł** żebraczce R. Suchowolskiej chusteczkę z 9 tysiącami, stanowiącemi jej tygodniowy zarobek.

— **Kradzież w pociągu.** W pociągu z Grójewa do Białegostoku skradziono M. Chaimowiczowi walizkę z bielizną, wartości 45 tysięcy marek.

— **W tymże pociągu** J. Blińskiemu skradziono z kieszeni 10.500 mk.

— **Za zakłócenie spokoju publicznego** pociągnięto do odpowiedzialności A. Misiewicz i A. Stefanczuka.

— **Kradzieże w pociągach.** W pociągu z Warszawy do Białegostoku M. Bojarskiemu skradziono koszyk z towarami, wartości 60 tysięcy.

— **W tymże pociągu** M. Glinbrowi skradziono z kieszeni 8000 marek.

— **Kradzieże sukna** dokonali nieznani sprawcy 24 bm. ze składu M. Łaznika (Kupiecka 24). Wartość skradzionych 2 kawalków sukna wynosi pół miliona mk.

— **Kradzież bielizny.** U Sz. Zuskowicza (Kolejowa 16) dokonano kradzieży bielizny, wartości pół miliona mk.

— **Wykryto kradzież** garderoby, wart. 100 tys. mk., z mieszkania N. Bogdanowicz (Czysta 7). Sprawcę I. Neckiego (Siedlecka 3) ujęto.

— **Za zakłócenie spokoju publicznego** policja pociągnięła do odpowiedzialności J. Jakubowski.

OFIARY.

Od p. Jana Kazuczka na Czerwony Krzyż 2000 mkp.

Od p. Piotra Popowicza na cegelną wawelską 15.000 mkp.

Znowu teatralia.

P. Nortitzowa przyjęła sobie „karafiolka” w postaci brata—z Czech—jak „to sem powidel, — ja sem tedy pepiczek”—bo skończył w Pradze „konserwatorium”—tam dostał tytuł „profesora”, którego w Polsce jeszcze nie nostrifikował, ja w teatrze chce zająć miejsce za kulisami—bo mu w amfiteatrze i na parterze za ciasno.

Recenzje tego pana, który zo-

wie się Jerzy Soplica (pseudonim) są tego rodzaju (pominąwszy stronę techniczną), że ma się wrażenie, że droga recenzji p. Soplica ma zamiar wejść jako protektor sztuki, za kulisy. Lecz i to nie byłoby dziwnem, gdyż takie historje są na porządku dziennym. Lecz chodzi tu o formę, która daje dużo do myślenia.

Że jednak pan Soplica ma już na tym samym tle, nie zabił jeszcze rany—pochodzącej z jego działalności z Wilna—przeto dla niego kontynuowanie tej gry jest co najmniej niezdrowym objawem.

Na razie nie poruszamy szczegółów.

Pani Nortitz—Jackowskiej zwracam uwagę, że pan Soplica nadaje się stanowczo lepiej na zbieracza ogłoszeń—i w tym wypadku z korzyścią dla pisma może być użyty.

Zachowując się w teatrze, jak „hej tam w karczmie za stolem”—daje dowód, że „rola recenzenta” imponuje mu bardzo—lecz do niej, niestety, nie dorósł.

Dominik Głowacki
z Krakowa.

Kronika Grodzieńska.

„Pan Posel” dany będzie w piątek dnia 27 b.m. o godz. 6 tej pop. z okazji kongresu Polskiego Centrum. Bilety wcześniej do nabycia w Redakcji „Dziennika Grodzieńskiego”.

Z Sądu. Onegdaj rozpatrywał Sąd Okręgowy sprawę sprzeniewierzenia sumy ponad 200.000 mk. przez urzędnika Komendy Pow. Jana Chlewińskiego, popełnionego jeszcze w roku 1921 Chlewiński od półtora roku, do czasu rozprawy siedział w areszcie prewencyjnym.

Z powodu, że Chlewiński przed wyjściem na jaw sprzeniewierzenia pieniądze zwrócił, sąd zwolnił go od kary, — zasądzając natomiast, za przyjęcie sprzeniewierzonych pieniędzy do przechowania Malinowską, na 2 tygodniowe więzienie.

Awanturnicy uliczni. Ilgi Komisariat P.P. pociągnął do surowej odpowiedzialności sądowej awanturników: Szeszko Kazimierza, Zawbudka 3 i Bakuna Kazimierza zam. we wsi Łosośna, gm. Łabno, pow. Augustowski, którzy wyrabiali awantury i krzyki na ulicy w stanie pijanym.

Nieprzesłuzanie godzin handlu. Ilgi Kom. P. P. sporządził protokół Hallerowi Juliuszowi, Brygidzka 8 za niestosowanie się do przepisów o godz. handlu. Sprawę skierowano do Sądu II Okr.

Za nieprzesłuzanie przepisów sanitarnych Ilgi Kom. P. P. pociągnął do odpowiedzialności: Alkana Rocha, Bonifraterska 3, Chalewa Beniamina i Szymon, Podolna 68 i Kapłana Chanę, Podolna 30. Sprawę skierowano do sądu.

Kradzież. Dnia 23 b. m. zarządzają tytoniową fabryką Kargana w Grodnie, Samuel Grochowski, zamieszkały w Grodnie przy ul. Piaskowej 2, znajdując się w mieszkaniu o godz. 3 w nocy, posłyszał krzyk, na który wybiegł i spostrzegł ofiarę—tam mieszkając go, który wołał o pomoc, gdyż z domu wyskoczyli złodzieje. Skoro Grochowski wyszedł na korytarz, już złodziei nie było, a natomiast, walalo się ubranie, które oni w popłochu porzucili.

Wszedłszy do mieszkania, Grochowski zauważył brak następujących rzeczy: 6 tyłek srebrnych, 6 widelców srebrnych z monogramem rosyjską literą P., 6 tyłek srebrnych srebrnych pozłacanych, papierosnica srebrna, ze złotym monogramem „Lola”, srebrna torebka damska, papier śnic, nowa skórzana kurtka żółtego, klucze od piłzanka francuskiego, kluczyki male złote od kredensu, zegarek czar i męski, fabryki „Mozzer” z lancuszkami pozłacanym, pieniądze w sumie 150000 mk.

Ogólna suma—840 tysięcy.

Dochudzenie śledcze w toku.

Drogi papierosy. I-szy kom. sporządził protokół za pobranie wyższej od wyznaczonej ceny za papierosy na Olendzkiego Konstantego (budka) plac Teatralny 6.

Przywłaszczenie. I-szy kom. pociągnął do odpowiedzialności sądowej Wysockiego Wincentego za przywłaszczenie 2400 mk. na szkołę Panasiuk Anastazji.

Kradzież. I-szy kom. załatwił sprawę kradzieżyteczki i różnych dokumentów na szkodę Gozanskiego Izaaka, ul. Kowieńska 7.

Kradzież 9000 tysięcy z hotelu Pietrigradzkiego na szkodę Wilhel Adeli ul. Przedmiejska 1, kradzież popełnił Witkowski Józef, sprawę skierowano do sądu, sprawcę zaś do więzienia.

Potajemna gorzelnia.

Wtemczas, gdy wielu z miejscowych obywateli kram naszego, po wielu i wielu przebytych cierpieniach w Rosji, głodni, wyczerpani, zmęczeni, po licznych trudnościach, powracają wreszcie do kraju swego i tu walczą się nieznając pracę, — inne—przybłądy, holota, meszki, którzy nigdy tu nie byli, przybywają do nas i zarządzają się doskonale, — oto fakt: 20 b.m. około wsi Szkleńsk, gm. Bersztański, pow. Grodzieńskiego, w bagnach wykryto gorzelnię w ziemianie.

Kwestia ta tak się przedstawia: w ziemianie znaleziono hermetyczną przykrywkę z rurkami, należąca do aparatu gorzelnianego, i baryłkę próżną, i balon szklany z zapachem samogonki.

W tym że dniu, w tych że bagnach, znaleziono kompletnie urządzone gorzelnie.

Ziemianka i gorzelnia należą do mieszkańców wsi Szkleńsk, Gabryela i Ignacego Golubych, którzy zbiegli. Podejrzana o współudział w potajemnej gorzelnictwie Luba Golub została aresztowana.

Przy dalszym badaniu okazało się, że soltyz wsi Szkleńsk, Kondrat Gordziej, doręczył Gabryelowi Golubowi dwa pudy żyta celem wypędzenia wódki.

Skutki rewizji w mieszkaniu Gordzieja wykazały: znaleziono w dwóch butelkach wódkę z zapachem samogonu. Badany Gordziej do współudziału w potajemnym gorzelnictwie nie przyznał się.

Ze względu na wiek jego, zostawiono go na swobodzie.

Poszukiwania uwięczyły się zupełnie powódzeniem—znaleziono kompletne urządzenie do pędzenia wódki, składające się z kotła, beczki z zacierem, połączone z rurą, około 50 wiader brahy, kubły, beczki, wiadra i najrozmaitsze przyrządy gorzelniane.

Wódkę pędzili Goluby z wiosny r. b.

Przybyli oni z Rosji i spróbawawszy „sowieckiego chleba”, zapragnęli spróbować i—polskiego „Gastrolerzy”—ci z powodzeniem, jak widzimy, uprawiali swój zawód.

Ekspozytura śledcza w Grodnie, energicznie zajęła się dalszym dochodzeniem tej nader ciekawej sprawy.

Obwieszczenie. 1199

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że do rejestru handlowego działu C, zostały wciągnięte następujące firmy:

(Dokończenie).

Do Działu B, dn 10 października 1922 roku.

Pod Nr 34. Firma przedsiębiorstwa: „American Union Company. Amerykańskie Towarzystwo „Union” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiot—prowadzenie handlu towarami kosmetycznymi i perfumeryjnymi fabrykacja tych artykułów na rachunek wspólny. Siedziba—Siemiatycze, pow. Bielski. Wspólnikami są: 1) Gerszon Fajnsztejn, zamieszkały w Brześciu, przy placu Dumskim Nr 13 i 2) Jakób Wajnsztejn w Siemiatyczach, pow. Bielski. Kapitał zakładowy spółki wynosi mk. 100.000, podzielony na 10 udziałów po 10.000 każdy z których obaj wspólnicy mają po 5 udziałów każdy. Członkami Zarządu Sp. z ogr. odp. są: 1) Gerszon Fajnsztejn i 2) Jakób Wajnsztejn zamieszkał (jak wyżej). Zarząd i prowadzenie interesów Spółki należy do obu wspólników, każdemu z nich przysługują prawo reprezentowania spółki, wobec władz i osób trzecich, nabywania i zbywania towarów, wydawanie w imieniu firmy zobowiązań, umowy, upoważnienia, pełnomocnictwa i prokury, podpisywanie korespondencji, rachunków i czeków, wogóle każdy wspólnik może załatwić wszelkie formalności w imieniu spółki jakie będą potrzebne. Wexle i zobowiązania w imieniu spółki winny być podpisywane przez obu wspólników łącznie. Przedsiębiorstwo jest Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością zawartą dnia 10 lipca 1922 r. na czas nieograniczony.

Obwieszczenie. 1130

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że do Rejestru firmowego działu A, zostały wciągnięte następujące firmy:

W dn. 10 października 1922 r.

Pod Nr 1803. Firma przedsiębiorstwa: „J. Czum i M. Behler spółka firmowa”. Przedmiot—instalacja światła elektrycznego i siły, oraz handel detaliczny przyrządów elektryczno-technicznych i technicznych. Siedziba—Białystok ul. Kilińskiego, Nr. 14. Wspólnikami są: Józef Czum, przy ulicy Wróblej, Nr. 1 i 2) Maksymilian Behler, przy ul. Piasta, Nr. 2, w Białymstoku zamieszkał. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy do obydwóch wspólników.

Wexle wystawiane w imieniu firmy, wszelkie zobowiązania, tyra, cheki, przekazy, akta, umowy i pełnomocnictwa winny być podpisywane przez obydwóch wspólników łącznie pod stemplem firmowym i bez podpisu jednego ze wspólników nie będą zobowiązujące spółki. Wszelkie zaś dokumenty nie zawierające zobowiązań jakoto: pokwitowania z odbioru pieniędzy z poczty, ładunków z kolei, Izby Skarbowej, z Banków, instytucji społecznych i państwowych oraz od osób prywatnych wystarczy podpis jednego ze wspólników. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą dnia 2 września 1922 r. na czas nieograniczony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KUNEROL

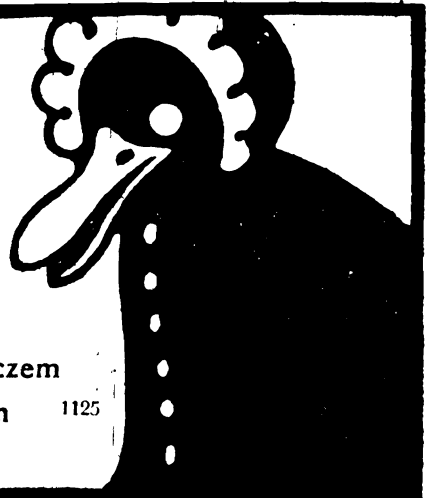
zawiera 100%.

tluszczu,

jest przeto

najtańszym tłuszczem

ja da l n y m 1125



Przedstawicielstwo: Sp. Akc. Lambert i Krzysiak, Warszawa Złota 8.

INFORMATYK

przemysłowo-handlowy
m. wojew. Białegostoku.

Galanteria i mody.

Magazyn damskich ubrań A. Kothowicz, ul. Rynek Kościuszki 3. Poleca suknie, palta, bluzki, spódnice, fartuchy.

Krawcy.

Pierwszorządna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra **Nicholasa Hellmutha**. Przyjmuje obstalunki na płaszcze i treny wojskowe, oraz palta, kostiumy, futra, surduty, smokingi cywilne i beltesze z materiałów własnych i pp. klientów, za wykwinie i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal w 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białystok, ul. Lipowa, dom Pichalskiego (naprzeciwko Saboru) Obstalunki wykonywane się sumiennie i punktualnie.

Księgarnie.

Księgarnia **Nadziejska S-ka** z o. od ul. Kilińskiego 10, filja: ul. Sien-

kiewicza 21. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier, zeszyty przyb. i mat. plam. księgo-buchalter. i t. d. Hurt. de.

Technika i elektryczność

R. Godycki-Cwirko i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki 15, instalacje techniczne, polecają po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedź, mosiądz, okucia do drzwi i okien, gwoździe, cement, wapno, gips, papa dachowa.

Dział Winno-kołojalny.

Bracia Głowińscy

Rynek Kościuszki 15, polecają pierwszorządnych firm: **Wodki, Likjery, Wina**. Towary kolonialne, Masło, Ser, Cygara, Papierosy, Gilzy „Sokół”, Wydatkowe „Puls”, Karty do gry.

Wyroby żelazne.

T. Kłobadzki i W. Arctyszewski (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307. Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane. Osie wyrobu **Bartelmusa**, wielki wybór naczyń kuchennych.

Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych i Kooperatyw ceny fabryczne.

Rękawiczki, obuwie i skóry.

Szwca Samiowski, Lipowa 16. Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

Białostocki Martoniusz Skór ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podszewiane chromowe, towar hamburski, giemyz iakiery.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Mieczysław Szajski, Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296, poleca: węgiel tłusty i dąbrowski najlepszych marek, wapno kieleckie, cement, gips, papę dachową, smołę oraz wszelkie materiały budowlane.

Dom Handlowy Bronisław Patkowski ul. Lipowa Nr. 6, 1 piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufaktury, wszelkie artykuły spożywczo- i domowe. Naczynia kuchenne, żelazne enalijowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podszewiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt. Detal.

Zakłady Elektro-techniczne

Brat Parys, Lipowa 40. Wykonują: 1) Instalacje oświetlenia i przenoszenia siły telefonów, sygnalizacji etc. 2) Naprawy i przebudowy wszelkich maszyn, aparatów i przyrządów elektrycznych. 3) Montaż, awaryjne, brzożowanie i etc., oraz szlifowanie i polerowanie wszelkich wyrobów metalowych.

Skład olei, smarów, pokostów.

RYNEK-KOŚCIUSZKI 15, wyłączni przedstawiciele znanej fabryki „DISOL” S-ka tech.-przem. R. Godycki-Cwirko i S-ka sprzedają hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych.

ALFA-LAVAL

Włókniki (separatory) do mleka

Sp. techn. przem. **R. Godycki-Cwirko i S-ka**, Rynek-Kościuski 15.

Biuro prętowe.

Canadian Pacific

BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 5.

Najpotężniejsze przedsiębiorstwo komunikacyjne na kuli ziemskiej, 700.000 ton okrętów i 35.000 km. kolei żel. Cena przejazdu w kablinie 3 kl. z Białegostoku do New-Yorka 106 dol. Wszelkie informacje bezpłatnie.

Głosujcie na listę

No 12

BIAŁYSTOK.

„M. MODERN”

Dziś! Wielki film psychologiczny

„JANUS BIFRONS” (człowiek o dwóch duszach)

Wstrząsająca tragedia w 6 akt. Imaginacja są dobra i zła w duszy ludzkiej.

Przełotna wystawa. Bajeczna gra. Wzruszająca treść.

W roli głównej

CONRAD WEIDT

wykonawca roli księcia w obrazie

„Indyjski grobowiec”

Kasa czynna od godz. 5-jej w.

Potrzebny natychmiast dla kawalera

pokój umeblowany

z osobnym wejściem, w śródmieściu, za dobrą opłatą, wedle umowy. Wspólny stół przy rodzinie inteligentnej b. pożądanym. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Admin. „Dziennika Białostockiego” pod A. B. 45.

Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń „PIAST” w Warszawie

Generalna reprezentacja w Grodnie, Plac Batorego 2, tel. 18. Przyjmuje ubezpieczenia od ognia, jak również od kradzieży ruchomości domowych, składowych, sklepów. 1144-345

Obwieszczenie licytacji.

Państwowe Nadleśnictwo Podmiejskie w Suwałkach, ul. Kościuski 5 ogłasza, że w dniu 8 listopada 1922 r. o godz. 10 przed południem, w tokał tegoż Nadleśnictwa odbędzie się licytacja przy pomocy ofert pisemnych na sprzedaż około 760 metrów sześciennych budulca sosnowego z nasiennek na pniu, podzielonych na 3 jednostki licytacyjne. Wadium licytacji wynosi 760.000 mk. Szczegółowych informacji o wyznaczonej licytacji udzieli Nadleśnictwo. Nadleśniczy

1165-352 (—) **A. Jagosz**.

Maszyny do pisania „UNDERWOOD”

wszystkich rozmiarów zawsze na składzie a także dodatki do maszyn, oraz reperacja i przeróbki maszyn.

Zygmunt Bruzgo.

Białystok, Sienkiewicza 12. tel. 390.

LEON KRYŃSKI

specjalista choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.

(oświetlenie cewki i pęcherza) Przyjmuje od 9-1 i 4-7. 4086 Białystok, Lipowa 33-26-20

KONKURS

na dostawę arendacyjną owsa.

Określowa Komisja Zakupów przy Okr. Zakł. Gosp. Nr. III Grodno-Lososna ogłasza niniejszym konkurs na dostawę arendacyjną owsa dla garnizonu Grodno i Augustów.

Dostawa odbywać się winna na warunkach dostaw arendacyjnych, podanych przez M. S. Wojsk. za L. Dz. 8080/W. Z. I., które przeglądac można w O. K. Z. każdego dnia w godzinach urzędowych.

Komisja reflektuje na zakupno owsa tylko najlepszej jakości, określonej dokładnie w warunkach obowiązujących przy dostawach arendacyjnych. Dostawa owsa ma się rozpocząć w dniu 20 listopada 1922 r. Ostemplowane oferty składać należy ściśle według podanego we wspomnianych warunkach wzoru, w kopertach zamkniętych i zalakowanych znakiem lakowym. Do oferty dołączyć należy deklarację znajomości warunków arendacyjnych i uznanie ich, jako obowiązujących oferenta.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie Skarbowej, lub którejkolwiek K. G. Rel. Int. Grodno, wadium w kwocie 500.000 Mk. Oferty bez załączonego kwitu na wadium nie będą rozpatrywane.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności Okręgowej Komisji Zakupów w Grodnie w dniu 4 listopada 1922 r. o godzinie 10

Określowa Komisja Zakupów przy O. Z. G. III. L. dz. 359 O. K. Z.

1166 353 1-1



Towarzystwo „Ch. Faingold”. Fabryka maszyn i odlewnia, Grodno, tel. 253. Specjalność: maszyny i narzędzia rolnicze, młyny parowe, wodne, tartaki i t. d. 1051-324 25-1

Fabryka wyrobów tytoniowych

J. I. KAGAN

Grodno, Jerozolimska 26 tel. 108 Poleca nowy gatunek papierosów „IDEAL” i inne gatunki z tytoniów rosyjskiego i tureckiego. 987-310 25-1

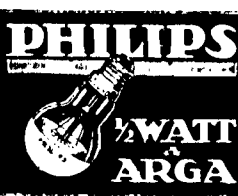
DENTYSTA-LEKARZ

J. JOSEF

po powrocie z wojny, Warszawa 7 dom Trylingowej. 70-1 413

DENTYSTA M. NENKES

powrócił z Rosji. Leczenie chorych zębów. Laboratorium sztucznych zębów na kauczuku, złocie, — korony i t. p. 6-1 Grodno, ul. Orzełkowej Nr. 9 gmach Poczt. 1172-340



Najtrwalsze żarówki.

Najwyższa oszczędność prądu.

Sprzedaż wszędzie. Generalni przedstawiciele: **Bracia BORKOWSCY**, Warszawa, Jerozolimska 6.

O k a z i a!

Sprzedam reglan na futrze niedrogo **Legionowa 1** (rog R. Kościuski), Grochowska.

Krawiec Polski

z ukończeniem Warszawskiej praktyki. Krry Paryżski. Przyjmuje wszelkie obstalunki według najnowszych żurnali, po cenach przystępnych. Robota punktualna i solidna. **M. MATUSIEWICZ** 1-1 Z-k. Horodniczański 3. 974-315



Najpoczywsiy **BÓLEWY I MIGRENI**, usuwają proszki z kognikiem. „Migrena Nervosa”. Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne. 3-1 154

Doktor Gurwicz

powrócił Spec. choroby skórne, weneryczne i moczowe. Lec. promieniami Rentgenia

Przyjmuje od 9-1 i 4-8. 28-1 Białystok, Lipowa 17. 4480

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne. Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9-1 i 4-7. 2811 Telefon 243. 26-21

Dr. Szacki

Choroby uszu, gardła i nosa

ul. Sienkiewicza 5 przyjmuje od 9-1 i 4-7. 539 Białystok. 28-1

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włośz, skóry i weneryczne, (oświetlenie cewki i pęcherza). Rynek Kościuski 3 ad p. 5-7 w. 4894 16-1

Ogłoszenia drobne.

białostockie

Panna z 4 ch klasowym wykształceniem i ładnym charakterem pisma poszukuje biurowej pracy lub ekspedientki w sklepie. Łaskawe oferty do Administracji Dziennika dla P. W.

Do matury i egzaminów przygotowuje nauczyciel gimnazjalny. Zgłoszenia w administracji „Dz. Białostockiego.” 1158

Zgubiono 2 podręczniki, wyd. w m. Równie przez Magistrat i metrykę kościelną na imię Siani.

ślawie i Marji Wróblewskich, zam przy ul. Piasta 18. 1149

Zgubiono koncesję na prawo sprzedaży piwa, wyd. w Białymstoku przez Urząd Akcyz. i Monopolów Państwowych, na imię Mowszy Lewina zam. w m. Suchocholi pow. Sokólskiego. 1141

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku przez P.K.U. na imię Anierzeja Miroszczuka (roz. 1894) zam. w wsi Chrabostowce pow. Bielskiego gm. Narwy 1137

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P.K.U. na imię Zocharjusza Sieniuka (roz. 1922) zam. w wsi Chrabostowce, gm. Narwy pow. Bielskiego go. 1159

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P.K.U. na imię Zocharjusza Sieniuka (roz. 1922) zam. w wsi Chrabostowce, gm. Narwy pow. Bielskiego go. 1159

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P.K.U. na imię Zocharjusza Sieniuka (roz. 1922) zam. w wsi Chrabostowce, gm. Narwy pow. Bielskiego go. 1159

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P.K.U. na imię Zocharjusza Sieniuka (roz. 1922) zam. w wsi Chrabostowce, gm. Narwy pow. Bielskiego go. 1159

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P.K.U. na imię Zocharjusza Sieniuka (roz. 1922) zam. w wsi Chrabostowce, gm. Narwy pow. Bielskiego go. 1159

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P.K.U. na imię Zocharjusza Sieniuka (roz. 1922) zam. w wsi Chrabostowce, gm. Narwy pow. Bielskiego go. 1159

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P.K.U. na imię Zocharjusza Sieniuka (roz. 1922) zam. w wsi Chrabostowce, gm. Narwy pow. Bielskiego go. 1159

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P.K.U. na imię Zocharjusza Sieniuka (roz. 1922) zam. w wsi Chrabostowce, gm. Narwy pow. Bielskiego go. 1159

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P.K.U. na imię Zocharjusza Sieniuka (roz. 1922) zam. w wsi Chrabostowce, gm. Narwy pow. Bielskiego go. 1159

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P.K.U. na imię Zocharjusza Sieniuka (roz. 1922) zam. w wsi Chrabostowce, gm. Narwy pow. Bielskiego go. 1159